

Sygn. akt II AKa 360/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Jerzy Leder

Sędziowie: SA – Marzanna A. Piekarska-Drażek

SA – Adam Wrzosek (spr.)

Protokolant: – sekr. sąd. Łukasz Jachowicz

przy udziale oskarżyciela subsydiarnego (...) Sp. z o.o.

oraz Prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2016 r.

sprawy A. S. urodz. (...) w W. s. K. i B. z d. (...)

oskarżonego z art. 296 § 1 k.k. w zb. z art. 266 § 1 k.k. w zw. z art. 23 ust. 1 i art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji, wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 czerwca 2015 r. sygn. akt VIII K 167/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżyciela subsydiarnego (...) Sp. z o.o.:

- na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w tym 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem opłaty,

- na rzecz oskarżonego A. S. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) zł z tytułu zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym.

UZASADNIENIE

W sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. akt VIII K 167/12 oskarżyciel subsydiarny (...) Sp. z o.o. wniosła akt oskarżenia, w którym zarzuciła **A. S.**, że w okresie od sierpnia 2003 r. do 20 sierpnia 2004 r. będąc obowiązany jako Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o., a do końca listopada 2004 r. jako jej pracownik, do zajmowania się sprawami spółki, wyrządził Spółce szkodę w wielkich rozmiarach, co najmniej 15.000.000 złotych, poprzez:

I. nadużycie udzielonych mu uprawnień:

1) kontaktowanie się z przedstawicielami firm (...), (...) oraz (...) sp. z o. o. w trakcie procesu inwestycyjnego bez wiedzy i zgody Rady Nadzorczej pokrzywdzonej spółki,

2) ujawnianie informacji nabytych w związku z pełnioną funkcją prezesa zarządu pokrzywdzonej spółki, stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa,

II. niedopełnienie ciążących na nim obowiązków:

3) opóźnianie przejęcia obowiązków przez nowego członka Zarządu, co utrudniało Radzie Nadzorczej kontrolę nad Spółką,

4) niedostarczenie na czas lub w ogóle informacji niezbędnych Radzie Nadzorczej do prowadzenia procesu inwestycyjnego z innymi niż E. inwestorami,

5) nie reagowanie na wytyczne i oczekiwania firmy (...), głównego klienta pokrzywdzonej spółki i nie poinformowanie Rady Nadzorczej spółki o tych wytycznych i oczekiwaniach,

III. dopuszczenie się czynów nieuczciwej konkurencji:

6) podpisanie umowy o pracę z (...) sp. z o. o. dnia 5 sierpnia 2004 r., to jest na dwa tygodnie przed złożeniem rezygnacji z pełnienia funkcji prezesa pokrzywdzonej spółki,

7) rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o przedsiębiorstwie, w szczególności o jego sytuacji gospodarczej lub prawnej w celu szkodenia pokrzywdzonej spółce,

co doprowadziło do przejęcia przez (...) sp. z o.o. (uprzednio S. P.) kluczowych pracowników i klientów spółki oraz do całkowitej utraty wartości przedsiębiorstwa w kwocie nie mniejszej niż 15.000.000 złotych,

to jest o czyn z art. 296 § 1 k.k. w zb. z art. 266 § 1 k.k. w zb. z art. 23 ust. 1 i art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015 r.:

1. oskarżonego A. S. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu;

2. kosztami postępowania obciążył oskarżyciela posiłkowego.

Od powyższego wyroku apelacje złożyli pełnomocnicy oskarżyciela substydniarnego, zaskarżając go w całości.

Radca prawna K. P. i adwokat Ł. C. zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1) naruszenie art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. poprzez zaniechanie przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów oraz wyceny przedsiębiorstw na okoliczność utraty wartości przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w tym utraty zdolności generowania przyszłych dochodów, i jej przyczyn na dzień 30 listopada 2005 r., w sytuacji gdy Sąd I instancji dysponował opinią prywatną sporządzoną przez uznaną firmę audytorsko - konsultingową (...) sp. z o.o. („Wycena utraty wartości przedsiębiorstwa spółki (...) Sp. z o.o.” - k. 999 - 1043), wykazującą utratę wartości przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. na kwotę 15 237 000 zł na dzień 30 listopada 2005 r. w oparciu o zastosowaną metodę dochodową (k. 1000 - 1005) i jednocześnie wskazującą na nieadekwatność metody aktywów netto, co w sposób wyraźny zaprzeczało wnioskowi płynącemu z pisemnej opinii biegłego sądowego W. M. z dnia 10 marca 2011 r. oraz ustnej opinii tego biegłego złożonej na rozprawie i podważało wiarygodność tych opinii (w szczególności biegły W. M. zastosował nieodpowiednią metodę aktywów netto - k. 1546), podczas gdy złożona opinia

prywatna powinna zostać potraktowana przez Sąd jako informacja o dowodzie z opinii biegłego na podane powyżej okoliczności, który należy przeprowadzić z urzędu w sytuacji uzasadnionych wątpliwości co do treści i wniosków opinii biegłego W. M.,

2) naruszenie art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. poprzez zaniechanie przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki na okoliczność ustalenia daty powstania i autora pliku - prezentacji z dnia 22 sierpnia 2003 r., zawierającej poufne i istotne informacje o spółce (...) Sp. z o.o., oraz brak uprzedniego zobowiązania oskarżyciela posiłkowego do przedłożenia tego pliku w formie elektronicznej, w sytuacji gdy Sąd I instancji dysponował informacjami o tej prezentacji wynikającymi z zeznań świadka K. K. (2) (k. 246, k. 247v, k. 249v) oraz przedstawionym przez oskarżyciela posiłkowego dokumentem (wydruk właściwości pliku, w którym była zapisana prezentacja - k. 574), wskazującymi na autorstwo oskarżonego A. S. i datę powstania pliku, tj. dzień 22 sierpnia 2003 r., podczas gdy przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było niezbędne dla poczynienia ustaleń w kwestii udostępnienia przez oskarżonego A. S. poufnych i istotnych informacji o spółce (...) Sp. z o.o. spółce (...) lub (...) Sp. z o.o., bez wiedzy i zgody współników (...) Sp. z o.o. lub jej Rady Nadzorczej, co było działaniem na szkodę tej spółki, a ponadto dowód ten był możliwy do przeprowadzenia i konieczny w celu usunięcia wątpliwości co do autorstwa prezentacji i daty jej powstania, co pozwoliłoby na uniknięcie przedwczesnego skorzystania przez Sąd z zasady in dubio pro reo, wynikającej z art. 5 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r., która obowiązywała Sąd do podjęcia wszelkich możliwych czynności w celu usunięcia ujawnionych wątpliwości;

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1) naruszenie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a także zasadą obiektywizmu, tj. wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków oraz dokumentów (korespondencja e-mail A. S. z przedstawicielami spółki (...) oraz M. D. i K. K. (2), protokoły z posiedzeń Rady Nadzorczej (...) Sp. z o.o., billingi telefoniczne - dowody ujawnione na rozprawie k. 1443, k. 1570 - 1571) poprzez uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego A. S., zeznań świadków K. W. (1), J. P., S. K., H. T., E. J., O. L. i S. N., przy jednoczesnej odmowie w znacznej części wiarygodności zeznań świadków K. K. (2), M. G. i M. C., powołując się w odniesieniu do tych ostatnich na emocjonalny stosunek do sprawy oraz ich własną ocenę i interpretację zdarzeń (zob. s. 47 - 48 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), w zakresie ujawnienia przez oskarżonego A. S. poufnych i istotnych informacji o spółce (...) Sp. z o.o. spółce (...) lub (...) Sp. z o.o., odbicia spotkań oraz utrzymywania kontaktu z przedstawicielami spółki (...) lub (...) Sp. z o.o. w trakcie procesu inwestycyjnego związanego z przejęciem (...) Sp. z o.o., bez wiedzy i zgody współników tej spółki lub jej Rady Nadzorczej, podczas gdy A. S., J. P., S. K., H. T., E. J., O. L. i S. N. są osobami bezpośrednio związanymi z (...) lub (...) Sp. z o.o., uczestniczyli w czynnościach zmierzających do przejęcia (...) Sp. z o.o. (A. S. pełniący funkcję Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o. w dniu 05 sierpnia 2004 r. podpisał umowę o pracę z (...) Sp. z o.o., czyli podmiotem, który został przejęty w tym czasie przez (...)), a zatem zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego nie sposób oczekiwać, aby osoby te w razie pozyskania przez nie lub inne osoby związane z (...) poufnych i Istotnych informacji o (...) Sp. z o.o., które stwarzały przewagę w negocjacjach z tym ostatnim podmiotem oraz umożliwiały przejęcie pracowników i klientów (...) Sp. z o.o. potwierdziły te okoliczności w zeznaniach przed organami ścigania lub Sądem, gdyż mogłoby to narazić je na odpowiedzialność prawną; ponadto, prawidłowa ocena zgromadzonych w sprawie dowodów z niekwestionowanych dokumentów z uwzględnieniem zeznań świadków prowadzi do wniosku, że oskarżony ujawnił istotne i poufne informacje o spółce (...) Sp. z o.o., a także utrzymywał kontakt z przedstawicielami spółki (...) lub (...) Sp. z o.o. bez wiedzy i zgody współników (...) Sp. z o.o. lub jej Rady Nadzorczej, czym działał na szkodę spółki,

2) naruszenie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a także zasadą obiektywizmu, tj. wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków oraz dokumentów (korespondencja e-mail pomiędzy A. S., M. D. i K. K. (2) oraz A. S. i M. G. - dowody ujawnione na rozprawie k.

1443, k. 1570 - 1571) poprzez uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego A. S., przy jednoczesnej odmowie w znacznej części wiarygodności zeznań świadków K. K. (2), M. G., M. C. i M. D. w zakresie utrudniania i opóźniania przez A. S. przejęcia obowiązków przez nowego członka Zarządu (...) Sp. z o.o., M. G., niedostarczenia przez A. S. żądanych informacji i dokumentów Radzie Nadzorczej, w tym M. D., który był odpowiedzialny za kontakty z potencjalnymi nabywcami (...) Sp. z o.o., nieprzygotowanie przez A. S. odpowiedzi na oczekiwania i wytyczne N. w zakresie dalszej współpracy i niepoinformowania o tym Rady Nadzorczej spółki, podczas gdy wymienieni powyżej świadkowie przekonująco i szczegółowo zeznawali na te okoliczności i podawali konkretne przykłady takich zachowań oskarżonego, które doprowadziły do wyrządzenia szkody (...) Sp. z o.o. i były bezprawnym działaniem na korzyść (...) lub (...) Sp. z o.o., czyli podmiotów, z którymi oskarżony nawiązał współpracę jeszcze jako Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o., co znajduje potwierdzenie w w/w dowodach z dokumentów,

3) naruszenie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a także zasadą obiektywizmu, polegającą na uznaniu za wiarygodne zeznań świadka A. R. (k. 1489 - 1491v) co do motywów, jakimi kierował się on przy podejmowaniu decyzji o zmianie pracodawcy (s. 56 uzasadnienia wyroku), podczas gdy zeznania w/w świadka są sprzeczne z innymi dowodami zebranymi w sprawie i nie odpowiadają prawdzie, gdyż przyczyną odejścia A. R. z (...) Sp. z o.o. nie mogło być w szczególności pogorszenie atmosfery, gdy spółką kierował M. C. - ten ostatni został powołany na stanowisko Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o. w dniu 24 sierpnia 2004 r., a świadek podpisał umowę o pracę z (...) Sp. z o.o. dzień wcześniej, tj. w dniu 23 sierpnia 2004 r.,

4) naruszenie art. 410 k.p.k. poprzez czynienie ustaleń faktycznych w oparciu o dowody nieujawnione w toku rozprawy, tj. depozycje A. S. złożone w postępowaniu przygotowawczym (k. 771 - 772 akt sprawy o sygn. akt 1 Ds. 342/11, prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową Warszawa-Ochota), co potwierdza lektura pisemnych motywów wyroku (zob. str. 31 - 32 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), które to ustalenia były dla oskarżonego korzystne (Sąd uznał za wiarygodne w całości depozycje A. S., złożone zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym, a taka ich ocena była jedną z przesłanek wyroku uniewinniającego), podczas gdy protokół przesłuchania A. S. w charakterze świadka sporządzony w postępowaniu przygotowawczym nie został i nie mógł zostać ujawniony postępowaniu sądowym, w którym A. S. występował w charakterze oskarżonego;

a w konsekwencji podniesionych powyżej uchybień natury procesowej:

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że:

- oskarżony A. S. nie dopuścił się zarzucanego mu czynu,
- oskarżony został zobligowany przez Radę Nadzorczą (...) Sp. z o.o. do poszukiwania inwestora dla spółki (...) sp. z o.o.,
- oskarżony był upoważniony do utrzymywania kontaktu z przedstawicielami (...) lub (...) Sp. z o.o.,
- oskarżony poinformował Radę Nadzorczą (...) Sp. z o.o. o spotkaniu w dniu 17 listopada 2003 r., które odbył on z przedstawicielami spółki (...); oskarżony, poza spotkaniem z dnia 17 listopada 2003 r., nie spotykał się już z przedstawicielami spółki (...),
- oskarżony po dniu 8 marca 2004 r. nie miał żadnych kontaktów ze spółką (...),
- oskarżony nie ujawnił poufnych i istotnych informacji o spółce (...) Sp. z o.o. spółce (...) lub (...) Sp. z o.o.,
- oskarżony wywiązał się z obowiązków w postaci wprowadzenia w sprawę spółki (...) Sp. z o.o. nowego członka jej Zarządu M. G., oskarżony wywiązał się z obowiązków w postaci przekazywania niezbędnych informacji i dokumentów, o które wniosowała Rada Nadzorcza, w tym M. D. - wyłącznie upoważniony przez współników (...)

Sp. z o. o. do kontaktów ze spółką (...) od dnia 8 marca 2004 r. i innymi potencjalnymi inwestorami, a ewentualne opóźnienia w realizacji tych obowiązków wynikały z dużej ilości pracy, którą miał A. S.,

- oskarżony nie był zobligowany do udzielenia odpowiedzi na oczekiwania i wytyczne N. w zakresie dalszej współpracy oraz do poinformowania o tym Rady Nadzorczej spółki, gdyż N. nie kierowała do (...) Sp. z o.o. takich oczekiwań,
- oskarżony był niezadowolony ze zmian w Zarządzie (...) Sp. z o.o. i był odsuwany od spraw spółki w okresie pełnienia przez niego funkcji Prezesa Zarządu, a propozycja pracy w (...) Sp. z o.o. została mu złożona na przełomie lipca i sierpnia 2004 r., którą to propozycję uznał za „wyjście z sytuacji” (choć w dniu 19 sierpnia 2004 r. Zgromadzenie Wspólników (...) Sp. z o.o. udzieliło mu absolutorium, przyznało mu premię specjalną w wysokości 25 000 zł, a w dniu 20 sierpnia 2004 r. Rada Nadzorcza (...) Sp. z o.o. podjęła uchwałę o ponownym powołaniu A. S. na stanowisko Prezesa Zarządu na dalszy okres),
- oskarżony podpisał umowę o pracę w dniu 05 sierpnia 2004 r. z (...) Sp. z o.o., ale rozpoczął świadczenie pracy w dniu 01 grudnia 2004 r., a w okresie pomiędzy tymi datami nie podejmował konkurencyjnych działań na szkodę spółki (A. S. pełnił funkcję Prezesa Zarządu (...) sp. z o.o. do dnia 20 sierpnia 2004 r., a zatem jeszcze przez ponad 2 tygodnie od momentu podpisania w/w umowy o pracę),
- oskarżony nie przekazywał nieprawdziwych i niekorzystnych informacji o spółce (...) Sp. z o.o. oraz nie nakłaniał pracowników spółki do zakończenia pracy i przejścia do (...) lub (...) Sp. z o.o.,
- utrata wartości przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. była następstwem naturalnych procesów rynkowych (pojawienie się na rynku podmiotów konkurencyjnych, zakończenie współpracy z N.), a nie konsekwencją zachowań oskarżonego, które skutkowały przejściem pracowników i klientów spółki (...) Sp. z o.o. przez (...) lub (...) Sp. z o.o., a także wyrządzeniem szkody spółce z winy oskarżonego,
- nie jest możliwe stwierdzenie, czy oskarżony jest autorem prezentacji z dnia 22 sierpnia 2003 r., zawierającej poufne i istotne dane o spółce (...) sp. z o.o., i że sporządził ją w dniu 22 sierpnia 2003 r., a więc na długo przed decyzją wspólników (...) Sp. z o.o. o udostępnieniu wstępnych informacji o spółce (...) Sp. z o.o. spółce (...);

IV. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że działania oskarżonego A. S. podejmowane przez niego jako Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o. bez wiedzy i zgody wspólników (...) Sp. z o.o. lub jej Rady Nadzorczej, a zmierzające do zbycia udziałów wspólników w spółce (...) Sp. z o.o. spółce (...) mieściły się w ramach jego kompetencji jako Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o., podczas gdy prowadzenie spraw spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oznacza nieograniczone prawo reprezentacji spółki przez jej zarząd w stosunkach zewnętrznych i bieżące prowadzenie spraw spółki, a nie prawo do prowadzenia spraw wspólników i decydowania za nich odnośnie do przysługujących im praw majątkowych poprzez dążenie do zbycia udziałów wspólników w spółce potencjalnemu nabywcy (np. nawiązywanie kontaktu z innymi podmiotami, prowadzenie negocjacji, przekazywanie im informacji bez wiedzy i zgody wspólników lub Rady Nadzorczej).

W konkluzji apelacji skarżący wnieśli o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Adwokat D. K. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) obrazę przepisów postępowania - art. 7 k.p.k., poprzez oparcie stanu faktycznego, będącego podstawą zaskarżonego wyroku, na podstawie dowodów ocenionych wbrew dyspozycji ww. przepisu;

2) obrazę przepisów postępowania - art. 424 § 1 k.p.k. poprzez niewystarczające omówienie w uzasadnieniu wyroku dowodów obciążających oskarżonego, brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dlaczego sąd „nie uznał dowodów przeciwnych” (obciążających oskarżonego);

3) obrazę przepisów postępowania - art. 193 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i „wymagających wiadomości specjalnych”;

4) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia i będący konsekwencją wskazanych powyżej naruszeń przepisów postępowania wyrażający się w niesłusznym i sprzecznym z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym uznaniu, iż oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu.

W konkluzji apelacji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie są zasadne.

I.

Apelacja radcy prawnej K. P. i adwokata Ł. C..

Biegły W. M. w pisemnej opinii z dnia 10 marca 2011 r. stwierdził, że w roku obrotowym 2005 - 2006 nastąpiło gwałtowne pogorszenie sytuacji spółki (...), a jej wartość mierzona wartością aktywów netto (aktywa ogółem – zobowiązania) zmalała z ponad 2 mln zł w roku 2004 do około 650 tys. zł (k. 2157 - 2163). Podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 27 stycznia 2015 r., odpowiadając na pytanie dotyczące metod wyliczenia wartości spółki, biegły stwierdził, że: „Najprostszą metodą jest wycena wartości spółki o wartość aktywów netto” i służy ona „...przede wszystkim do oceny, czy spółka jest wypłacalna” oraz:

„W pewnym sensie oddaje ona wartość spółki. Informuje o majątku i zobowiązaniach. Można ją potraktować jako metodę wyjściową, wstępną”. (k. 1546). Na pytanie o bardziej precyzyjne metody wyceny wartości firmy na potrzeby jej sprzedaży biegły odpowiedział: „Bardziej precyzyjne metody uwzględniają szacowanie wartości majątku, potencjał spółki, możliwości rozwoju, szacowane przychody. Nie ma przyjętej jednej metody. Przyjęta metoda zależy od celów opinii”. (k. 1546). Biegły stwierdził też, że nie dokonał wyceny wartości (...) spółki (...) a „...na potrzeby takiej opinii przyjąłbym metodę skorygowanych aktywów”, z tym, że:

„W przypadku spółki, która ma potencjał rozwojowy i istnieje możliwość wiarygodnego oszacowania przyszłych strumieni pieniężnych można zastosować jedną z metod dochodowych wyceny, np. metodę dyskontowanych strumieni pieniężnych”. (k. 1546v).

Oskarżyciel subsydiarny złożył sporządzoną przez firmę audytorsko - konsultingową (...) sp. z o.o. opinię dotyczącą wyceny utraty wartości przedsiębiorstwa spółki (...) (k.999 - 1013). Zdaniem skarżącego treść tej opinii świadczy o wadliwości opinii sporządzonej przez W. M., bowiem przy określaniu wartości spółki należy stosować metodę dochodową (metodę zdyskontowanych przepływów pieniężnych).

Należy w tym miejscu zauważyć, że przedmiotem opinii sporządzonej przez biegłego W. M. nie było obliczenie wartości, czy też utraty wartości przez spółkę (...). Biegły miał bowiem w opinii udzielić odpowiedzi na następujące pytania:

I. jakie były przyczyny pogorszenia sytuacji ekonomicznej i spadku obrotów (...) Sp. z o.o. w 2004 r; czy było to spowodowane działaniami konkretnych osób, w szczególności członków zarządu (...) Sp. z o.o.; czy zachowania te noszą cechy działań umyślnych;

II. czy członkowie zarządu A. S. i K. W. (1) pełniąc funkcje członków zarządu (...) Sp. z o.o. w latach 2003 - 2004 w należyty sposób wywiązywali się z ciążących na nich obowiązków, w tym dotyczących prowadzenia dokumentacji gospodarczej.

Wniosek dowodowy oskarżyciela subsydiarnego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości na okoliczność ustalenia, na podstawie danych bilansu, utraty wartości przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w latach 2002 - 2005, przy uwzględnieniu wartości zdawczej majątku spółki zbliżonej do ceny sprzedaży lub ceny rynkowej oraz przyczyn utraty wartości (k. 374 - 375) został cofnięty na rozprawie w dniu 25 stycznia 2015 r. (k. 1548v), a Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2015 r. nie znalazł podstaw do powołania nowego biegłego z urzędu (k. 1606).

Z powyższym stanowiskiem należy się zgodzić. Bezspornym jest – i wynika to z opinii W. M. – że wartość spółki (...) uległa zmniejszeniu. Zastosowanie właściwych metod wyliczenia wartości spółki i poniesionych strat miałyby znaczenie w przypadku stwierdzenia, że oskarżony dopuścił się zachowań opisanych w zarzucie.

Biegły W. M. w pisemnej opinii stwierdził, że: „W roku 2004 w stosunku do roku poprzedniego nastąpił wzrost obrotów. Mimo tego, z powodu bardzo dużego wzrostu kosztów działalności operacyjnej, nastąpił spadek zysków. Wzrost kosztów operacyjnych wyniósł ponad 27% podczas gdy przychody z działalności operacyjnej wzrosły o 14%. Pogorszenie sytuacji ekonomicznej Spółki nastąpiło w roku obrotowym 2005 - 2006, czyli w okresie od 1 marca 2005 r. do 28 lutego 2006 r. W ocenie biegłego spowodowane to było dwoma przyczynami:

- ucieczką zleceniodawców,
- odpływem kapitału ludzkiego”.

Biegły podniósł dalej, że: „Przedmiotem działalności (...) (...)u było projektowanie i wykonawstwo instalacji dla telefonii komórkowej i dla sieci stacjonarnych. Zleceniodawcami dla Spółki byli operatorzy telekomunikacyjni oraz dostawcy infrastruktury. Oznacza to, że Spółka mogła funkcjonować tylko wtedy gdy posiadała zamówienia od inwestorów funkcjonujących na rynku teleinformatycznym. Brak zamówień oznaczał faktyczny koniec firmy. O potencjalnych zagrożeniach dla dalszego pomyślnego funkcjonowania firmy czytamy już w sprawozdaniach Rady Nadzorczej z 12 grudnia 2003 r. i z 27 lutego 2004 r.” (k. 2160). W opinii (...) stwierdzono z kolei: „W roku obrotowym 2004/2005 zyski i wskaźniki rentowności znacznie spadły w następstwie działań konkurencyjnej firmy (...) wzmocnionej w swym działaniu przez fińską firmę (...), która w sierpniu 2005 r. kupiła 65% udziałów w tej firmie. Firma (...) rozpoczęła drenaż personalny spółki, przejmując najlepszych specjalistów z I.. Działania firmy (...) spowodowały obniżenie potencjału spółki, wzrost kosztów personalnych i załamanie struktury organizacyjnej” (k. 1013). Powyższe okoliczności, zawarte w obu opiniach, są bezsporne i nie były kwestionowane przez Sąd I instancji. Ustalenie roli oskarżonego w zaistniałych zdarzeniach nie leży zaś w kompetencji biegłego i nie może być przedmiotem sporządzonej przez niego opinii. Dlatego też zasadna jest uwaga zawarta w uzasadnieniu apelacji o słabości tezy dowodowej postanowienia prokuratora o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego W. M., co nie zmienia stanowiska o braku podstaw do sporządzenia opinii przez biegłego z zakresu finansów i wyceny przedsiębiorstw na okoliczności wskazane przez skarżących w apelacji.

Należy zauważyć, że pomimo sformułowania pytań w sposób, który nie można uznać za prawidłowy, biegły W. M. odnosząc się do działalności zarządu spółki stwierdził, że: „W aktach śledztwa i w dokumentach udostępnionych biegłemu przez obecny zarząd (...) Sp. z o.o. brak jest jakichkolwiek informacji świadczących, że w latach 2003 - 2004 dokumentacja Spółki prowadzona była nieprawidłowo. Sprawozdania finansowe Spółki za lata 2003 - 2004 i 2004 - 2005 zostały zbadane przez biegłego rewidenta, którego zadaniem było zbadanie i wyrażenie opinii o rzetelności, prawidłowości i jasności sprawozdania finansowego oraz prawidłowości ksiąg rachunkowych stanowiących podstawę sporządzenia sprawozdania finansowego. W obydwu przypadkach wydane zostały opinie pozytywne, w których stwierdzono, że sprawozdanie finansowe:

- przedstawia rzetelnie i jasno wszystkie informacje istotne dla oceny sytuacji majątkowej i finansowej Spółki,

- zostało sporządzone we wszystkich istotnych aspektach, zgodnie z określonymi w ustawie o rachunkowości zasadami (polityką) rachunkowości oraz na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg rachunkowych,

- jest zgodne z wpływającymi na treść sprawozdania finansowego przepisami prawa i postanowieniami umowy Spółki”. Dalej biegły podniósł, że: „W zeznaniach składanych przez K. K. (2) przewijają się stwierdzenia, że materiały przygotowywane przez członków zarządu Spółki (...) były zbyt ogólne i lakoniczne. Nie ma natomiast w aktach śledztwa informacji świadczących o tym, że przygotowywane materiały były nieprawdziwe, wprowadzające Radę Nadzorczą w błąd. W protokołach z posiedzeń Rady Nadzorczej odbytych w roku obrotowym 2003 - 2004 i w pierwszym półroczu 2004 roku brak jest jakichkolwiek zapisów świadczących o:

- żądaniu przedstawienia przez zarząd Spółki konkretnych informacji i dokumentów,

- nie wywiązaniu się zarządu z nałożonych na niego obowiązków” (k.2162 – 2163). Okoliczności powyższe również nie były kwestionowane przez skarżących.

K. K. (2) zeznał, że z dysków komputerowych udało się odzyskać prezentację zatytułowaną I. E., sporządzoną przez oskarżonego 23 sierpnia 2003 r. (k. 246). Wydruk z tej prezentacji znajduje się w aktach sprawy (k. 574 - 586). Wynika z niego, że dokument sporządzono 22 sierpnia 2003 r. i był on zmodyfikowany 23 sierpnia 2003 r. (k. 574). Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki na okoliczność potwierdzenia daty powstania pliku i ustalenia jego autora mogłoby mieć miejsce w przypadku stwierdzenia, że powyższa prezentacja została przekazana firmie (...). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zacytowano fragment zeznań K. K. (2): „nie mamy dowodów na to, że prezentacja o treści, jak na dysku komputera została przekazana, wnioskujemy o tym na podstawie wiedzy jaką miał E. o firmie”. Oskarżony wyjaśnił, że w połowie 2003 r. skontaktowała się z nim E. J. z firmy (...), a następnie doszło do spotkania z przedstawicielami E. i prezentacji obu spółek (k. 226) oraz stwierdził, że poza pierwszą prezentacją nigdy nie przekazywał żadnych dokumentów firmie (...) (k. 227v). Wyjaśnienia te nie oznaczają, że podczas spotkania został wykorzystany wyżej opisany dokument. Spotkanie z przedstawicielami firmy (...) opisał też K. W. (1). Stwierdził on, że wówczas nie były przekazywane żadne poufne informacje o spółce (...), w tym dokumenty i z tego co pamięta, prowadzono rozmowy i nie przypomina sobie żadnej prezentacji w formie elektronicznej. Do tych zeznań odniósł się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 48 - 49). Z zeznaniami K. W. (1) korespondują zeznania S.K. i H. T., z których – jak zauważył Sąd Okręgowy – wynika, że otrzymali oni bardzo ogólne informacje o spółce (...), a wymiana dokumentów nastąpiła dopiero na spotkaniach z udziałem M. D. (str. 35 i 37 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Skarżący podnieśli, że bilingi rozmów telefonicznych świadczą, że oskarżony bez zgody współników spółki bądź jej Rady Nadzorczej w okresie od 16 października 2003 r. do 14 maja 2004 r. utrzymywał częste kontakty z osobami pracującymi lub związanymi z firmą (...), która była zainteresowana w przejęciu spółki (...), jej pracowników i klientów. Intensywne kontakty z tymi osobami potwierdza też – zdaniem skarżących – korespondencja mailowa oskarżonego z E. J. i O. L.. Sąd Okręgowy nie analizował bilingów połączeń telefonicznych stwierdzając, że obrazują one jedynie częstotliwość kontaktów i nie wskazują na treść i przyczyny rozmów (str. 72 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Ze stanowiskiem tym należy się zgodzić i odnosi się ono także do połączeń mailowych. Skarżący nie mają racji twierdząc, że oskarżony nie mógł bez zgody współników bądź Rady Nadzorczej kontaktować się z przedstawicielami E.. Fakt, że tego rodzaju kontakty miały miejsce oraz to, że oskarżony nie chciał się do wszystkich tych kontaktów przyznać nie pozwala zaś na wyprowadzenie wniosku, iż oskarżony ujawnił informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa, w którym był zatrudniony. Charakterystycznym jest, że skarżący w uzasadnieniu apelacji nie wskazali, jakie konkretne informacje oskarżony przekazał w ramach tych kontaktów, stwierdzając, że przedmiot rozmów był inny niż umowa o pracę, a mianowicie dokonywano ustaleń wymierzonych przeciwko (...) oraz służyły one oskarżonemu do przekazania poufnych i istotnych informacji o spółce (str. 14 apelacji). Podstawą ustaleń faktycznych nie mogą być przypuszczenia skarżących co do treści rozmów, oparte na częstotliwości kontaktów pomiędzy poszczególnymi osobami.

To samo dotyczy kontaktów oskarżonego z M. L.. Należy też zauważyć, że oskarżony wyjaśnił, że znał wcześniej M. L., gdyż pracowali dla tych samych klientów, ich firmy współpracowały, spotykali się na oficjalnych spotkaniach (k.

217). Nie można zatem wykluczyć, że przed zaproponowaniem oskarżonemu pracy w firmie (...), M. L. kontaktował się telefonicznie z oskarżonym.

Podpisanie przez oskarżonego umowy o pracę z firmą (...) w dniu 5 sierpnia 2007 r. nie dowodzi, że podejmował on – jak twierdzą skarżący – konkurencyjnych działań w stosunku do spółki (...).

Udzielnie oskarżonemu w dniu 19 sierpnia 2004 r. przez Zgromadzenie Wspólników Spółki (...) absolutorium i przyznanie mu premii w wysokości 25.000 zł oraz podjęcie przez Radę Nadzorczą w dniu 20 sierpnia 2004 r. uchwały o powołaniu oskarżonego na stanowisko prezesa zarządu spółki na dalszy okres świadczy oczywiście o zaufaniu wspólników i Rady Nadzorczej do oskarżonego. Nie oznacza to jednakże, że oskarżony nie miał powodów do oceniania sytuacji panującej w spółce w sposób opisany w złożonych wyjaśnieniach. O tym, że nie była to sytuacja komfortowa świadczy chociażby korespondencja mailowa prowadzona pomiędzy M. D. i K. K. (2) oraz M. D. i oskarżonym w kwietniu 2004 r.

Oskarżony umowę o pracę z firmą (...) podpisał 5 sierpnia 2004 r. W dniu 20 sierpnia 2004 r. złożył wypowiedzenie umowy o pracę w spółce (...). Okres wypowiedzenia upłynął w dniu 30 listopada 2004 r., przy czym w okresie wypowiedzenia, tj. od dnia 1 września 2004 r. oskarżony nie świadczył pracy w spółce (...). Do wykonywania pracy w spółce (...) oskarżony przystąpił w dniu 1 grudnia 2004 r. W tej sytuacji Sąd Okręgowy zasadnie wywiódł, że oskarżony nie naruszył zakazu konkurencji, który obowiązywał tylko w czasie trwania stosunku pracy z firmą (...) (str. 71 - 72 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Nie można zgodzić się z poglądem skarżących, że zeznania S. K. nie mogły być uznane za wiarygodne z uwagi na to, że stwierdził on, iż po przejęciu przez E. firmy (...) rozpoczęto kampanię rekrutacyjną i wtedy został zatrudniony oskarżony, gdy tymczasem oskarżony podpisał umowę o pracę z firmą (...) 5 sierpnia 2004 r., czyli przed zatwierdzeniem przejęcia tej spółki przez E. w dniu 11 sierpnia 2004 r. i przed kampanią rekrutacyjną, która miała miejsce we wrześniu 2004 r. (str. 14 apelacji). Należy mieć na uwadze, że przedział czasowy pomiędzy 5 i 11 sierpnia 2004 r. był niewielki, a oskarżony bezpośrednio po podpisaniu umowy nie świadczył pracy dla firmy (...), gdyż nastąpiło to z dniem 1 grudnia 2004 r. Zważywszy, że świadek S. K. pracował w firmie (...) i przez pryzmat działań tej firmy był obserwatorem zdarzeń oraz uwzględniając upływ czasu od zdarzeń relacjonowanych przez świadka do złożenia zeznań, zrozumiałe są rozbieżności, o których mowa wyżej.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził, że z inicjatywy firmy (...) w dniu 17 listopada 2003 r. doszło do spotkania przedstawicieli tej spółki oraz spółki (...). W spotkaniu brali udział S. K. i H. T. z firmy (...) oraz A. S. i K. W. (1) z firmy (...) i dotyczyło ono współpracy obu firm. W oparciu o zeznania S. K. i K. W. (1) Sąd I instancji ustalił, że były przekazywane ogólne informacje o spółce (...) i nie miała miejsca prezentacja tej spółki w formie elektronicznej (str. 9 - 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Nie można uznać, że powyższe spotkanie zostało ukryte przed członkami Rady Nadzorczej spółki (...) podczas posiedzenia w dniu 18 listopada 2003 r. Z pkt 3 protokołu wynika, że Rada Nadzorcza wspólnie z zarządem analizowała możliwości rozwoju spółki i podano wówczas, że firma (...) interesuje się rozpoczęciem działalności na polskim rynku (k. 594 - 595). Ponadto na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 12 grudnia 2003 r. w ramach informacji dotyczącej zagranicznych firm zainteresowanych współpracą z (...) przedstawiono informacje na temat firm (...), które nawiązały kontakt z (...) w sprawie ewentualnej współpracy (k. 599). W żadnej mierze nie można przyjąć, że spotkanie przedstawicieli E. i (...)u w dniu 17 listopada 2003 r. dotyczyło innych kwestii niż współpracy tych firm. Gdyby zaś oskarżony spotkanie to chciał ukryć przed członkami Rady Nadzorczej to nie mówiłby o nim na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2003 r. Ze sporządzonych protokołów wynika co było tematem poszczególnych posiedzeń. W dniu 18 listopada 2003 r. dyskutowano o wynikach firmy, planach rozwoju. Posiedzenie w dniu 12 grudnia 2003 r było z kolei poświęcone m.in. informacjom na temat zagranicznych firm zainteresowanych współpracą, podjęciu decyzji, o kosztach stałych i omówieniu nowych kierunków działań. Skarżący nie wykazali, że podczas spotkania w dniu 17 listopada 2003 r. E. był zainteresowany przejęciem spółki (...). Nie świadczy o tym mail wysłany przez H. T. do oskarżonego w dniu 18 grudnia 2003 r., w którym wyraża on nadzieję na dalsze rozmowy w styczniu (k. 601 - 602). Treść tego maila nie daje też podstaw do twierdzenia, że do spotkania w styczniu faktycznie doszło. Z zeznań J. P. dotyczących drugiego spotkania przedstawicieli E. i (...)u również nie

wynika, że miało ono miejsce w styczniu 2004 r. (k. 603). Skoro nie można bezspornie ustalić kiedy odbyło się drugie spotkanie, to nie można wykluczyć, iż nie odbyło się ono ani w styczniu, ani też w lutym 2004 r. Tym samym nie można mówić, że zostało ono przez oskarżonego zatajone podczas posiedzeń Rady Nadzorczej w dniu 23 stycznia 2004 r. (k. 604 - 605) i w dniu 27 lutego 2004 r. (k. 606 - 607).

Nie można wykluczyć, że to drugie spotkanie odbyło się w dniu 2 marca 2004 r. Od 20 lutego 2004 r. poprzedzała je korespondencja mailowa prowadzona pomiędzy O. L. i oskarżonym (k. 613 - 617). O planowanym spotkaniu oskarżony nie informował Rady Nadzorczej na posiedzeniu w dniu 27 lutego 2004 r. Przedmiotem tego posiedzenia było m.in. - jak to określono w pkt 5 protokołu – zainteresowanie inwestorów. W tej części posiedzenia zarząd udzielił informacji, że od czasu spotkania w połowie 2003 r. nic nie wydarzyło się w sprawie firmy (...) i nie było z tą firmą dalszych kontaktów (k. 607). Zaniechanie udzielenia informacji o planowaniu spotkania nie oznacza, że były prowadzone tajne uzgodnienia pomiędzy zarządem I. i firmą (...). W takim bowiem przypadku oskarżony nie informowałby w dniu 5 marca 2004 r. K. K. (2) o tym, że firma (...) jest zainteresowana nabyciem firmy (...) i złożyła propozycję zawarcia umowy o zachowaniu w poufności informacji tajnych oraz listę wymaganych informacji. Bieg zdarzeń wskazuje, że przed spotkaniem w dniu 2 marca 2004 r., oskarżony nie miał wiedzy o propozycji, która została złożona na tym spotkaniu przez firmę (...).

Skoro oskarżony poinformował K. K. (2) o propozycji złożonej przez firmę (...), to nie można w zasadny sposób wywodzić, że oskarżony w tym czasie działał na szkodę spółki (...). Brak jest też przesłanek do twierdzenia, że oskarżony poszukiwał inwestorów do czego nie był on obligowany i odwoływania się w tym zakresie przez skarżących do protokołu posiedzenia Rady Nadzorczej z dnia 27 lutego 2004 r. Poinformowanie K. K. (2) o propozycji złożonej przez E. nie pozostaje w sprzeczności z zawartym w wyżej wymienionym protokole stanowiskiem Rady Nadzorczej, że należy podjąć szybkie działania w celu pozyskania inwestora strategicznego dla spółki bądź inwestora finansowego i wykorzystania pozyskanego kapitału do bardziej agresywnych działań mających na celu konsolidację rynku (k. 608).

W dniu 8 marca 2004 r. do rozmowy z firmą (...) został upoważniony M. D., o czym oskarżony w dniu 9 marca 2004 r. poinformował firmę (...) (k. 631, 632, 634). Nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że oskarżony utrudniał i opóźniał przejście obowiązków przez nowego członka zarządu M. G. oraz celowo powstrzymywał się z dostarczaniem żądanych informacji i dokumentów Radzie Nadzorczej i M. D..

M. G. w dniu 24 marca 2004 r. został powołany przez Radę Nadzorczą na stanowisko wiceprezesa zarządu spółki d/s finansowo - administracyjnych i do jego obowiązków należała m.in. kontrola finansowa firmy. Po objęciu powyższego stanowiska M. G. winien uzyskać dostęp do kont bankowych. Jak ustalił Sąd Okręgowy oskarżony oraz K. W. (1) przystąpili do organizowania spotkań z dyrektorami oddziałów banków, co wymagało uzgodnienia terminów dogodnych dla obu stron i spotkania te rozpoczęły się pod koniec kwietnia 2004 r. Należy też zauważyć, że wniosek o dokonanie stosownego wpisu w (...), dotyczącego M. G., został złożony w terminie, a wpisu dokonano w dniu 15 kwietnia 2004 r. (k. 690). Nadto M. G. stwierdził, że opóźnienia nie miały negatywnego wpływu na funkcjonowanie spółki, a płatności były wykonywane przez księgowego bądź oskarżonego.

Nie ulega wątpliwości, że współpraca pomiędzy M. G. a oskarżonym i K. W. (1) nie układała się dobrze. Zauważył to Sąd Okręgowy, podnosząc, że M. G. informował Radę Nadzorczą, iż oskarżony i K. W. (2) nie mają dla niego czasu. Nadto Sąd Okręgowy przytoczył zeznania M. G., że nie uzyskiwał on odpowiedzi na pytania dotyczące struktury kontrahentów, perspektyw współpracy z nimi, obrotów, kontaktów z tymi firmami (str. 18 - 19 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Powyższe problemy nie torpedowały jednakże pracy spółki gdyż - jak trafnie podniósł Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - w materiale dowodowym, w szczególności w protokołach posiedzeń Rady Nadzorczej, odbytych w roku obrotowym 2003 - 2004 i w pierwszym półroczu 2004 r. nie ma jakichkolwiek zapisów świadczących o żądaniu Rady Nadzorczej przedstawienia przez zarząd spółki konkretnych informacji i dokumentów bądź o tym, że zarząd nie wywiązuje się z nałożonych na niego obowiązków (str. 69 - 70 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Sąd Okręgowy odniósł się do zeznań M. D., z którego relacji wynikało, że na etapie przygotowania dokumentów związanych z propozycją złożoną przez E., miał problemy z komunikacją z zarządem, co znajduje potwierdzenie w dokumentacji mailowej (k. 656 - 668). W dniu 15 kwietnia 2004 r. M. D. przygotował wstępny materiał informacyjny dla potencjalnych inwestorów. Brak jest podstaw do podważenia stanowiska Sądu Okręgowego, że świadek nie wskazał żadnych przykładów działań czy zachowań zarządu, które miałyby rzeczywisty i negatywny wpływ na jego pracę (str. 54 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W mailu wysłanym w dniu 6 kwietnia 2004 r. M. D. prosił zarząd o uzupełnienie brakujących materiałów i dokumentów, o których dyskutowano poprzedniego dnia, rzetelne wypełnienie szablonu budżetowego, przygotowanie informacji o spółce według zapotrzebowania (k. 662). Z treści tej korespondencji nie wynika, że uchybienia czy też zaniechania ze strony zarządu były rażące bądź te zlecone czynności były wykonywane w sposób niezmiernie opieszale. Zauważyć należy, że po ponagleniu w dniu 19 kwietnia 2004 r. o przekazanie życiorysu, oskarżony przesłał ten dokument w dniu następnym. Nie można też uznać, że opóźnianie się przez K. W. (1) w nadesłaniu swojego życiorysu obciąża oskarżonego. Skoro K. W. (1) w tej kwestii był ponaglany przez M. D. w dniach 19 i 21 kwietnia 2004 r., to winien on przesłać żądany życiorys, a jeśli uważał, że należało to do obowiązków oskarżonego, to wątpliwości w tym względzie mógł wyjaśnić z oskarżonym lub M. D. (k. 671 - 676).

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się do współpracy pomiędzy firmami (...). Spółka (...) otrzymywała od N. m.in. zlecenia na budowę stacji bazowych telefonii komórkowej. N. dla firm z którymi współpracowała organizowała spotkania poświęcone podsumowaniu dotychczasowej pracy i określaniu ogólnych perspektyw dalszej współpracy. Tego rodzaju spotkanie odbyło się również w czerwcu 2004 r. i ze strony(...) uczestniczyli w nim oskarżony i J. W. (str. 24 - 27 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Z ich relacji wynika, że było to spotkanie standardowe, którego zakres nie wykraczał poza określone wyżej ramy.

W 2004 r. kontakty z (...)utrzymywał ze strony N. G. G.. Nie pamiętał on, czy w czerwcu 2004 r. miało miejsce spotkanie, z tym, że jeśli się odbyło, to było ono typowe, czyli omawiano i podsumowywano współpracę. Mając na uwadze relację złożoną przez G. G. Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne zeznania K. K. (2) i M. C., którzy twierdzili, że na spotkaniu w czerwcu 2004 r. N. przekazała podwykonawcom oczekiwania i wytyczne związane z nową strategią rozwoju. Sąd I instancji podniósł, że:

- G. G. podał, iż po takich spotkaniach sporządzano notatki podsumowujące ich przebieg – co wskazuje na roboczy, pomocniczy charakter tych spotkań, a świadek nie stwierdził, by jakiegokolwiek tego typu spotkanie było zakończone wskazaniem zadań do wykonania, podaniem wytycznych oraz zakreśleniem dla podwykonawców terminu do ustosunkowania się,

- G. G. na rozprawie został zapoznany z wytycznymi, o których mowa w akcie oskarżenia i stwierdził, że nie stanowią one nic ważnego, istotnego i kluczowego – a zatem odmienne twierdzenia wyżej wymienionych świadków nie mogą być uznane za obiektywne (str. 58 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w wyżej wymienionym zakresie ocena dowodów jest logiczna i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., a skarżący nie przedstawili w apelacji argumentacji podważającej jej zasadność.

Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej oceny wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym K. K. (2), M. G., M. C., K. W. (1), J. W., J. P., M. D., G. G., S. K., H. T., E. J. wskazując, czy i w jakim zakresie są one wiarygodne (str. 32 - 61 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) i ocena ta nie narusza określonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów.

Sąd Okręgowy przeprowadził analizę zeznań, m.in. K. K. (2), M. G., M. C. wypowiadając się co do ich wiarygodności (K. K. (2) str. 34 - 39, M. G. str. 40 - 44, M. C. str. 44 - 47 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Następnie stwierdził, że zeznania tych osób nie są wolne od emocjonalnego stosunku do przedstawianych zdarzeń i zawierają własną ich ocenę i interpretację (str. 47 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Stwierdzenie powyższe nie stanowiło – co jednoznacznie wynika z treści uzasadnienia – samoistnego powodu do odmówienia wiary tym zeznaniom, lecz było spostrzeżeniem poczynionym po przeprowadzeniu analizy treści powyższych relacji, o czym świadczy sformułowanie

zawarte w następnym zdaniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a mianowicie, że wyżej wymienieni świadkowie nie posiadali wiedzy o kontaktach oskarżonego z przedstawicielami firmy (...), podczas których miał on ujawniać poufne informacje o spółce (str. 47 - 48 tegoż uzasadnienia). Nadto świadkowie ci składali zeznania na rozprawie i tym samym Sąd meriti miał możliwość oceny sposobu w jaki relacjonowali oni zdarzenia.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził, że świadkowie A. P., A. R. i M. W. byli pracownikami (...), którzy następnie podjęli pracę w firmie (...) i zeznali, że wpływ na ich decyzje o zmianie pracy miała przede wszystkim atmosfera w firmie, zmiany kadrowe i decyzje osób pełniących kierownicze stanowiska w spółce. Zeznali też, że oskarżony nie namawiał ich do zmiany pracy, a Sąd I instancji uznał za wiarygodne twierdzenia świadków dotyczące motywów, którymi się kierowali przy zmianie pracy (str. 56 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Zdaniem skarżących twierdzenia świadka A. R. o pogorszeniu atmosfery pracy w czasie, gdy spółką kierował M. C. nie są zgodne z prawdą, gdyż M. C. został powołany na stanowisko prezesa 24 sierpnia 2004 r., a świadek A. R. dzień wcześniej podpisał umowę z firmą (...). Niewiarygodna ma być też relacja świadka o rzekomo złej atmosferze wywołanej działaniami P. K., pełniącego funkcję dyrektora d/s integracji, gdyż rozpoczął on pracę w dniu 29 września 2004 r. Skarżący nie zauważyli, że A. R. został przesłuchany na rozprawie w dniu 21 października 2014 r. i jego relacje dotyczyły zdarzeń sprzed 10 lat (k. 1489 - 1491). Świadek nie był w stanie odtworzyć precyzyjnie zdarzeń i ich chronologii. Bezspornym w świetle jego zeznań jest to, że zrezygnował on z pracy w spółce (...), gdyż nie zgadzał się z działaniami nowych władz, a atmosfera w spółce była zła. Z działań, z którymi się nie zgadzał pamiętał jedynie polecenie o odstawianiu samochodów służbowych na parking po zakończeniu pracy. Decyzję tą miał podjąć dyrektor finansowy, z tym, że świadek nie mógł sobie przypomnieć jego nazwiska, a następnie stwierdził, iż miał na myśli M. G.. Kwestie związane z odstawianiem samochodów służbowych na parking zgłaszał M. C., który był wiceprezesem. W dalszej części zeznań świadek powiedział, że atmosfera pogarszała się za rządów M. C. i M. G. lecz nie potrafił tego umiejscowić w czasie, w tym, czy było to przed czerwcem 2004 r. Świadek nie pamiętał kto był prezesem w maju 2004 r. Następnie stwierdził, że wpływ na złą atmosferę miał M. G. i dyrektor ds. integracji, którego nazwiska nie pamięta. W końcowej fazie przesłuchania przypomniał sobie, że był to K.. Świadek nie pamiętał od kiedy K. rozpoczął pracę w (...), z tym, że mógł się z nim spotykać we wrześniu i październiku 2004 r., gdyż świadczył pracę w okresie wypowiedzenia, które kończyło się z końcem października 2004 r. Okoliczność, że świadek nie mógł sprecyzować w czasie zdarzeń oraz osób z nimi związanych nie dyskwalifikuje jego relacji co do przyczyn odejścia ze spółki (...) i atmosfery jaka wówczas panowała. Należy też zwrócić uwagę, że M. C. przed powołaniem na stanowisko prezesa zarządu był zatrudniony od czerwca 2004 r. na stanowisku dyrektora i do jego zadań należało opracowanie planu rozwojowego spółki, a M. G. był wiceprezesem zarządu od marca 2004 r.

Z zeznań A. R. nie wynika też, że do firmy (...) zgłosił się on po opublikowaniu anonsu prasowego o rekrutacji. Świadek zeznał, że poza ogłoszeniem w prasie słyszał, ale nie wie od kogo, o rekrutacji i nie wykluczył, że o nową pracę zaczął ubiegać się w czerwcu 2004 r. Nadto świadek zeznał, że obecnie oskarżony jest jego przełożonym choć nie bezpośrednim (k. 1489 - 1491). Ta ostanía okoliczność również nie stanowi podstawy do dyskwalifikowania zeznań świadka w zakresie w jakim Sąd Okręgowy uznał je za miarodajne.

Skarżący podnieśli, że Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o dowody, które nie zostały ujawnione na rozprawie, to jest protokół przesłuchania oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym w charakterze świadka. Na str. 31 uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wymienił dowody, na podstawie których oparł ustalenia opisane na str. 1-30 tegoż uzasadnienia i wskazał m.in. zeznania złożone przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym. Oskarżony został wówczas przesłuchany w charakterze świadka i zeznania te nie były ujawnione na rozprawie z oczywistych przyczyn. Art. 389 § 1 k.p.k. wyraźnie stanowi, że w przypadku odmowy złożenia wyjaśnień lub złożenia przez oskarżonego wyjaśnień odmiennych od poprzednich można odczytywać w odpowiednim zakresie jedynie protokoły jego wyjaśnień złożonych poprzednio w charakterze oskarżonego w tej lub innej sprawie w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Jednocześnie skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy faktycznie oparł się na zeznaniach A. S. z postępowania przygotowawczego, gdyż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przytoczył fragment tych zeznań dotyczących okoliczności odejścia ze spółki (...) i propozycji pracy w firmie (...), mianowicie, że: „na przełomie lipca i sierpnia 2004

r. skontaktował się ze mną prawdopodobnie telefonicznie p. M. L. ówczesny prezes firmy (...) i zaproponował mi pracę w firmie (...). Po zastanowieniu się postanowiłem przyjąć tę propozycję” (str. 33 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Nadto skarżący wskazał, że na podstawie tych zeznań Sąd Okręgowy ustalił, iż na przełomie lipca i sierpnia 2004 r. z oskarżonym skontaktował się M. L. z propozycją pracy w firmie (...) (str. 22 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Odnosząc się do zatrudnienia w firmie (...) oskarżony wyjaśnił na rozprawie, że w czerwcu 2004 r. do zarządu został powołany M. C.. Od tego czasu wszystkie decyzje były podejmowane bez jego udziału oraz: „...propozycja pracy złożona przez M. L. była dla mnie wyjściem z sytuacji (...). Prowadziłem negocjacje i zawarłem umowę w dniu 5.08.2004 r.” (k. 227). W wyjaśnieniach tych oskarżony nie sprecyzował, że propozycja pracy w firmie (...) została mu przedstawiona przez M. L. na przełomie lipca i sierpnia 2004 r.

Z przedstawionej przez oskarżonego chronologii zdarzeń wynika, że powyższa propozycja została złożona pomiędzy czerwcem i dniem 5 sierpnia 2004 r. To, czy miała ona miejsce pomiędzy czerwcem i dniem 5 sierpnia 2004 r., czy też na przełomie lipca i sierpnia 2004 r. nie rzutuje jednakże na ocenę dowodów przeprowadzonych w sprawie oraz poczynione na ich podstawie ustalenia. Uchybienie jakiego dopuścił się Sąd Okręgowy odnosząc się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do treści części zeznań złożonych przez A. S. w postępowaniu przygotowawczym nie miało zatem wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Zdaniem skarżących Sąd Okręgowy ustalił, że oskarżony miał prawo do podejmowania działań zmierzających do zbycia udziałów spółki i kontaktowania się z potencjalnymi nabywcami. W akcie oskarżenia jest mowa, że oskarżony nadużył udzielonych mu uprawnień m.in. poprzez kontaktowanie się z przedstawicielami firm (...) w trakcie procesu inwestycyjnego bez wiedzy i zgody Rady Nadzorczej. Odnosząc się do tej kwestii Sąd Okręgowy podniósł, że oskarżony korzystał z przysługujących mu uprawnień i realizował ciężące na nim obowiązki i odwołał się do art. 201 § 1 k.s.h, który stwierdza, że zarząd prowadzi sprawy spółki i ją reprezentuje oraz do art. 204 § 1 k.s.h określającego, że prawo członka zarządu do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania dotyczy wszystkich czynności sądowych i pozasądowych spółki. Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że Spółka (...) poszukiwała inwestora, a pracownicy zarządu nie mieli zakazu nawiązywania kontaktów z ewentualnymi zainteresowanymi podmiotami. A. S. był umocowany do reprezentowania interesów przedsiębiorstwa na zewnątrz, dbania o interesy majątkowe spółki oraz podejmowania działań mających na celu zabezpieczenie jej interesów. W ramach swoich kompetencji wykonywał obowiązki zgodnie z przepisami prawa i żadne dowody, nie świadczą o jakichkolwiek nieprawidłowościach w tymże zakresie (str. 67 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Należy w tym miejscu zauważyć – o czym jest mowa we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia – że w protokole z posiedzenia Rady Nadzorczej z dnia 27 lutego 2004 r. zamieszczono zapis o podjęciu działań m.in. w celu pozyskania inwestora strategicznego dla spółki (k. 606 - 608). Jak już podniesiono wyżej, ustalenia w niniejszej sprawie zostały poczynione przez Sąd Okręgowy w oparciu o analizę zgromadzonego materiału dowodowego i nie pozostają w kolizji z określoną w art. 7 k.p.k. zasadą swobodnej oceny dowodów, a Sąd Okręgowy zasadnie przyjął że oskarżony nie wykroczył poza przysługujące mu uprawnienia wynikające z cytowanych wyżej przepisów art. 201 § 1 i art. 204 § 1 k.s.h

W zawartym w końcowej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku podsumowaniu Sąd I instancji podniósł m.in., że:

- korespondencja mailowa pomiędzy A. S., a przedstawicielami innych spółek, protokoły posiedzeń Rady Nadzorczej spółki (...), bilingi rozmów oskarżonego i pracowników spółki (...), umowy o pracę, sprawozdania finansowe, jak również zeznania świadków M. D., M. G., M. C. K. K. (2) nie wskazują, iż A. S. dopuścił się zarzuczonego mu przestępstwa i stanowią interpretację zaistniałych w spółce zdarzeń i próbą połączenia ich z osobą oskarżonego,

- świadkowie S. K., H. T., E. J., J. P., którym, A. S. miał przekazywać informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa, zaprzeczyli takim twierdzeniom,

- świadkowie będący podwykonawcami i pracownikami spółki (...), którzy wykonywali prace zlecone im przez tę firmę, a następnie przez spółkę (...), nie potwierdzili by byli nakłaniani przez oskarżonego do zaprzestania współpracy z (...)em i przejścia do spółki (...) (str. 73 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Skarżący nie zawarli w apelacji argumentacji podważającej w skuteczny sposób powyższych ustaleń.

W świetle rozważań zawartych w niniejszym uzasadnieniu brak jest podstaw do twierdzenia, że Sąd Okręgowy dopuścił się błędnych ustaleń faktycznych mających wpływ na prawidłowość wydanego w sprawie wyroku uniewinniającego oskarżonego.

II.

Apelacja adwokat D. K..

Jak wykazano przy omawianiu zarzutów zawartych w apelacji radcy prawnej K. P. i adwokata Ł. C. brak jest podstaw do formułowania zarzutu, że Sąd Okręgowy przeprowadzając ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów naruszył określoną w art. 7 k.p.k. zasadę swobodnej oceny dowodów, a tym samym nie można twierdzić, że ustalenia stanu faktycznego zostały oparte na dowodach, których ocena była wadliwa.

Wbrew twierdzeniom skarżącej ustalenia stanu faktycznego nie zostały poczynione w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego lecz były wynikiem analizy całokształtu materiału dowodowego, który nie dawał podstaw do przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu. Sąd Okręgowy był oczywiście obligowany do przeprowadzenia oceny wyjaśnień oskarżonego, co też uczynił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Należy zwrócić uwagę, że gdyby Sąd I instancji nie dysponował wyjaśnieniami oskarżonego, to i tak pozostały materiał dowodowy nie mógłby stanowić podstawy do wydania rozstrzygnięcia innego, niż te które zostało zawarte w zaskarżonym orzeczeniu, co jednoznacznie wynika chociażby ze znajdującego się w końcowej części uzasadnienia wyroku Sądu I instancji tzw. podsumowania (str. 73 - 74).

Okoliczność, że oskarżony w dniu 5 sierpnia 2004 r. podpisał umowę o pracę z firmą (...) nie oznacza zaś, że dopuścił się on zachowań opisanych w postawionym mu zarzucie.

Na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w oparciu o art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z wpisu zamieszonego na stronie internetowej serwisu (...) (k. 160 – 160, k. 1606 - 1606v), a skarżąca nie zakwestionowała zasadności tego rozstrzygnięcia. Tym samym niedopuszczalne jest odwoływanie się przez skarżącą w uzasadnieniu apelacji do treści wyżej wymienionego dokumentu.

Dysponowanie przez oskarżonego wydrukami maili z korespondencji znajdującej się w służbowej poczcie elektronicznej oskarżonego, w tym jej wydrukowanie, gdy oskarżony nie miał dostępu do służbowego komputera, również nie oznacza, że dopuścił się on zarzucanego mu czynu.

W kwestii kontaktów telefonicznych i mailowych oskarżonego z osobami z firm (...), czy też osobami powiązаныmi z tymi firmami, a także w odniesieniu do pliku z dnia 22 sierpnia 2003 r., zawierającego prezentację firmy (...), Sąd Apelacyjny wypowiedział się przy omawianiu poprzedniej apelacji, a w niniejszym środku odwoławczym nie zawarto w tym zakresie odmiennej argumentacji wymagającej odrębnego czy też dodatkowego odniesienia się do niej. Kwestie dotyczące treści protokołów z posiedzenia Rady Nadzorczej spółki (...) były też rozważane przy omawianiu poprzedniej apelacji.

Jak już zauważono wyżej wyeliminowanie z materiału dowodowego wyjaśnień oskarżonego nie mogłoby zmienić ustaleń faktycznych. Dla przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu niezbędnym jest bowiem wykazanie, że dopuścił się on zachowań w nim opisanych. Dlatego też dla oceny zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia nie ma znaczenia podważanie miarodajności wyjaśnień oskarżonego np. przez wykazywanie, że jego depozycje np. co do ilości spotkań z H. T. nie znajdują odzwierciedlenia w relacji tego świadka.

Okoliczność, że firma (...) w ogłoszeniu prasowym dotyczącym naboru pracowników podała ich liczbę i kwalifikacje tożsame z liczbą i kwalifikacjami specjalistów pracujących w (...) nie oznacza, że oskarżony brał udział w kształtowaniu treści tego ogłoszenia. Nie ma przy tym dowodu, że tego dotyczyły rozmowy telefoniczne prowadzone w tym czasie przez oskarżonego z M. L.. To, że część z tych pracowników spółki (...), którzy zatrudnili się w spółce (...), podpisało

umowy zanim ukazało się ogłoszenie prasowe, również nie oznacza, że skłonił ich do tego oskarżony. Podobnie należy odnieść się do faktu, że pracownicy(...), którzy w czerwcu 2004 r. uczestniczyli w spotkaniu organizowanym przez N. podpisali następnie umowy z firmą (...).

Przy omawianiu poprzedniej apelacji Sąd odwoławczy odniósł się do relacji M. C., że N. wycofała się ze współpracy z (...) z uwagi na brak odpowiedzi na oczekiwania N., które zostały przedstawione oskarżonemu.

Świadek G. G. zeznał, że ze strony firmy (...) negocjacje z nim jako przedstawicielem N. prowadzili oskarżony i J. W. (k. 1497). Świadek nie pamiętał kiedy negocjacje te miały miejsce. Nie ulega jednakże wątpliwości, że dotyczyło to okresu kiedy A. S. i J. W. podjęli już pracę w firmie (...), co w przypadku oskarżonego nastąpiło z dniem 1 grudnia 2004 r.

Należy zauważyć, że M. C. po objęciu funkcji prezesa zarządu spółki (...) w dniu 28 sierpnia 2004 r. prowadził w imieniu spółki rozmowy z N.. Oskarżony w okresie wypowiedzenia umowy o pracę tj. od dnia 1 września 2004 r. nie świadczył pracy w spółce (...). W dniu 30 października 2004 r. spółka (...) podpisała zaś z N. umowę o podwykonawstwo na następny rok i dopiero w dniu 7 czerwca 2005 r. N. poinformowała, że nie zamierza dalej przedłużyć umowy z (...). Skoro w październiku 2004 r. zawarta została kolejna umowa pomiędzy firmami (...), to pozostaje to w kolizji z tezą, że wskutek działań lub zaniechań oskarżonego firma (...) przejęła zlecenia, które firma (...) realizowała dla N.. Karnoprawnej ocenie mogą podlegać jedynie zachowania oskarżonego w okresie, w którym pełnił on funkcję prezesa zarządu spółki (...), tj. do dnia 20 sierpnia 2004 r., ewentualnie do końca listopada 2004 r., kiedy to jego umowa o pracę uległa rozwiązaniu.

Mail na który powołuje się skarżąca w uzasadnieniu apelacji o treści „Jednocześnie proszę uczulić podwykonawców aby nie rozmawiali na ten temat z I.” został sporządzony 21 kwietnia 2005 r. (k. 1295) i nie ma on żadnego znaczenia w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się do dowodów, określonych przez skarżącą jako „niekorzystne” dla oskarżonego. Sąd Okręgowy stwierdził, że bilingi połączeń telefonicznych obrazują częstotliwość kontaktów lecz nie wskazują na treść i przyczyny rozmów (str. 72 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Do tej kwestii, podobnie zresztą jak i połączeń mailowych, Sąd Apelacyjny odniósł się przy omawianiu poprzedniej apelacji. W żadnym też wypadku nie można uznać, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia wymogów określonych w art. 424 § 1 k.p.k.

Sposób w jaki winna być wyliczona szkoda i prawidłowe ustalenie jej wysokości miałyby znaczenie w przypadku stwierdzenia, że oskarżony dopuścił się zachowań opisanych w akcie oskarżenia. Tym samym chybiony jest zarzut dotyczący zaniechania przeprowadzenia w powyższym zakresie przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego z uwagi na istniejące - zdaniem skarżącej - wątpliwości co do prawidłowości opinii znajdującej się w aktach sprawy.

III.

Zgodnie z treścią art. 626 § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny zawarł w wyroku rozstrzygnięcia dotyczące kosztów procesu i:

- obciążył oskarżyciela subsydiarnego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, w tym opłatą w wysokości 240 zł – w oparciu o art. 636 § 1 k.p.k., art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, j.t. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.,

- zasądził od oskarżyciela subsydiarnego na rzecz oskarżonego kwotę 720 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym, przy uwzględnieniu, że wyznaczono dwa terminy rozprawy odwoławczej – na podstawie art. 616 § 1 pkt 2, art. 636 § 1 k.p.k., § 2 i § 14 ust. 2 pkt 5 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm. w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015 r., poz. 1800.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.